

Sygn. akt I ACa 371/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak (spr.) SO del. Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. W.; D. W.; C. W.**

przeciwko **(...) Spółce z o.o. w T.**

o wydanie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 6 marca 2019 r. sygn. akt I C 651/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 4.050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

W. W., D. W. i C. W. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. w T. domagali się wydania ruchomości w postaci płodów rolnych w asortymencie oraz ilości szczegółowo opisanych żądaniu pozwu, zaś w razie niemożności spełnienia tego żądania, zasądzenia od pozwanej na ich rzecz solidarnie kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 października 2018 r. Podali, że zgodnie z porozumieniem z 22 kwietnia 2015 r. pozwana miała prawo do uprawy stanowiących ich własność gruntów położonych w S. i D., ale bez prawa pobierania pożytków. Zapłata za prowadzone przez nią prace agrotechniczne miała nastąpić w postaci równowartości dopłat z tytułu płatności

bezpośrednich za 2015 r., ale pożytki miały przypadać właścicielom. Prawo do pobierania pożytków nabyła dopiero po zawarciu w dniu 10 listopada 2015 r. umowy dzierżawy.

(...) sp. z o.o. w T. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc iż strony w porozumieniu uzgodniły, że zachowa ona prawo do pożytków.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanej solidarnie kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 4 października 2014 r. D. W., C. W. i W. W. zawarli z (...) sp. z o.o. w formie aktu notarialnego przedwstępną warunkową umowę sprzedaży nieruchomości stanowiącej gospodarstwo rolne, dla której Sąd Rejonowy w Szczytnie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Na nieruchomość tę składały się działki ewidencyjne nr (...) położone w S. oraz nr (...) położone w D. – na terenie gminy D., w powiecie (...). Łączna powierzchnia tych działek wynosiła 406,6664 ha. Wymieniona spółka zobowiązała się do zapłaty na rzecz powodów kwoty 13.200.000 zł. Strony umowy określiły, że zawarcie umowy przyrzeczonej nastąpi do dnia 30 kwietnia 2015 r. W § 5 (...) zobowiązała się do zapłaty na rzecz powodów kwoty 1.320.000 zł tytułem zadatku.

(...) sp. z o.o. współpracowała z (...) Sp. z o.o. w T., wydzierżawiając jej nieruchomości rolne. W związku tym (...) sp. z o.o. uzyskiwała także zgodę stron umowy przedwstępnej na wykonywanie prac rolnych na terenie przedmiotowej nieruchomości. Część prac wykonała w październiku 2014 r., a część na wiosnę 2015 r.

W związku z toczącymi się sprawami o ustanowienie służebności przesyłu na przedmiotowej nieruchomości, na prośbę W. W. termin zawarcia umowy przedwstępnej został przesunięty do 31 października 2015 r.

W dniu 22 kwietnia 2015 r. powodowie zawarli z (...) sp. z o.o. porozumienie, w ramach którego potwierdzono prawo pozwanej do uprawy gruntów, wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, w zamian za kwotę odpowiadającą równowartości przyznanych dopłat z tytułu płatności bezpośrednich, pomniejszonych o podatek rolny.

W skład płatności bezpośrednich, o które powodowie mieli ubiegać się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wchodziły jednolita płatność obszarowa, specjalna płatność obszarowa do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowych drobnonasiennych, pomoc finansowa z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania oraz płatność rolno-środowiskowa. Umowa została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi.

W dniu 22 października 2015 r. pozwana kupiła od (...) sp. z o.o. pszenicę i pszenżyto za łączną kwotę 28.625,73 zł.

W dniu 10 listopada 2015 r. powodowie zawarli z pozwaną (...) sp. z o.o. umowę dzierżawy nieruchomości stanowiącej gospodarstwo rolne, na okres 23 lat. W treści tej umowy zobowiązali się oddać nieruchomość do używania i pobierania pożytków, zaś powódka do zapłaty kwoty 162.666,67 zł rocznie tytułem czynszu. W ust. 8 stwierdzono, że wszelkie subwencje i dopłaty związane z własnością lub posiadaniem przedmiotu dzierżawy przypadną pozwanej jako dzierżawcy. Umowa ta została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi.

W dniu 22 grudnia 2015 r. powodowie zawarli z (...) sp. z o.o. umowę przeniesienia prawa własności nieruchomości rolnej, w skład której wchodziły działki ewidencyjne nr (...) położone w S. oraz nr (...) położone w D. – na terenie gminy D., w powiecie (...). Strony ustaliły cenę nieruchomości zgodnie z zawartą wcześniej umową przedwstępną, przy czym na dzień zawarcia umowy (...) sp. z o.o. zapłaciła na poczet tej ceny kwotę 6.600.000 zł, zobowiązując się do zapłaty dalszej kwoty 6.600.000 zł w terminie dwóch dni.

Powodowie w czasie obejmującym okres za który żądają pożytków w jakiejkolwiek formie nie domagali się uregulowania kwestii pożytków, nie decydowali też ani nie ubiegali się o decydowanie lub współdecydowanie o sposobie zagospodarowania oddanych pozwanej działek.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że okoliczności faktyczne sprawy nie budziły wątpliwości, spór między stronami dotyczył zaś wyłącznie wykładni łączącego strony porozumienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. i to jedynie w kontekście ustalenia podmiotu uprawnionego do pobierania pożytków. Zdaniem Sądu choć w istocie porozumienie to nie zawiera uzgodnień dotyczących pożytków, tym niemniej zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, że powodowie udzielili zgody na to by pożytki przypadały faktycznemu posiadaczowi gruntów.

Zwrócił przy tym uwagę, że przedmiotowe gospodarstwo rolne było przedmiotem umowy przedwstępnej, a w takiej zaś sytuacji jest oczywistym (zważywszy na uiszczoną już połowę ceny za nieruchomość), iż powodowie jako właściciele nie byli zainteresowani dalszym korzystaniem z rzeczy, a tym samym gospodarowaniem nią oraz czerpaniem pożytków. Co więcej, takiej inicjatywy nigdy nie przejawiali i nie byli zainteresowani nawet tym, czy i jakie pożytki są stamtąd uzyskiwane.

Niezależnie od powyższego Sąd zwrócił uwagę, że nawet przy założeniu, że kwestia pożytków nie była wprost uregulowana umową z 22 kwietnia 2015 r. lub inną ustną umową, czy uzgodnieniami, to nie powinno budzić wątpliwości, iż skoro to pozwana spółka przez cały sporny okres była posiadaczem zależnym gruntów, a jednocześnie była ich posiadaczem w dobrej wierze (co na żadnym etapie sprawy z przyczyn oczywistych nie było kwestionowane), zatem zgodnie z art. 230 k.c. w zw. z art. 224 k.c., to ona miała prawo czerpać pożytki z posiadanej rzeczy, a uprawnienie to wygasło dopiero z chwilą dowiedzenia się o wytoczeniu powództwa o wydanie posiadanej rzeczy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku, powodowie zarzucili Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranych dowodów, skutkujące błędnym przyjęciem, że:

- w ramach porozumienia z dnia 22 kwietnia 2015 r. dali jednoczesny i dostatecznie jednoznaczny wyraz zgodzie na to by pożytki przypadały pozwanemu,

- sporne grunty zostały oddane w ramach trójstronnego porozumienia do wyłącznego korzystania bliżej nieokreślonemu podmiotowi,

- po ich stronie nie zachodził interes w zakresie gospodarowania spornymi gruntami, czerpania z nich pożytków zgodnie z przeznaczeniem nieruchomości,

2) art. 328 § 2 k.p.c. przez na niewyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej wyroku,

3) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe przyjęcie, że porozumienie z 22 kwietnia 2015 r. zawiera zgodną wolę stron zatrzymania pożytków przez pozwaną spółkę,

4) art. 336 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy korzystanie przez pozwaną z gruntów powodów nie zawiera elementu władztwa faktycznego sprawowanego we własnym Interesie,

5) art. 338 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w rezultacie pominięcie przy ustaleniach dotyczących posiadania tego, że po stronie pozwanej nie zachodzi element korzystania z gruntów powodów we własnym interesie,

6) art. 230 k.c. w zw. z art. 224 k.c. przez przyjęcie, że pozwana była posiadaczem co najmniej zależnym nieruchomości,

7) art. 693 § 1 k.c. przez przyjęcie, że pozwaną z (...) Sp. z o.o. łączyła umowa dzierżawy spornych gruntów,

8) art. 36 ust. 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1307/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiającego przepisy dotyczące płatności bezpośrednich dla rolników na podstawie systemów wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 637/2008 i rozporządzenie Rady (WE) nr 73/2009, przez pominięcie przepisów dotyczących procedury uzyskiwania dopłat rolnośrodowiskowych, które wskazują, że podmiotem wyłącznie uprawnionym do złożenia wniosku o płatności rolnośrodowiskowe jest posiadacz gruntów faktycznie je uprawiający, a pozwany wielokrotnie podkreślał w swoich zeznaniach, że tylko powodowie mogli z takim wnioskiem wystąpić.

Wskazując na powyższe zarzuty, powodowie wnosili o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podniesione przez powodów zarzuty obraży zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione. Zauważyć przede wszystkim należy, że chociaż skarżący kwestionowali poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, tym niemniej z treści apelacji wynika, że stawiając ten zarzut w istocie przedstawili własną rekonstrukcję stanu faktycznego sprawy, pomijającą zebrany w niej materiał dowodowy.

Zwrócić przy tym należy uwagę, że zarzut obraży prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego nie może sprowadzać się do przedstawienia przez stronę alternatywnego poglądu w tej materii, oraz wskazania, że ustalenia Sądu są rażąco wadliwe lub oczywiście błędne. Dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy, ocenił dowody w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu. Stosownie do wymogów art. 328 § 2 k.p.c. wyjaśnił też w motywach zaskarżonego wyroku, jakimi przesłankami kierował się dokonując oceny dowodów, w tym zeznań stron i świadków, a przedstawiony wywód nie uchybia zasadom logiki. W piśmiennictwie wskazuje się, że uzasadnienie powinno być syntezą pełną, ale jednocześnie zwięzłą tj. nie należy przeciążać jej argumentacją. Siła przekonująca uzasadnienia nie zależy bowiem od liczby argumentów, ale od ich celności, trafności (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 1-50514, Tom I pod red. K. Piaseckiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006, str. 1240). Uzasadnienie wyroku sporządzone w niniejszej sprawie odpowiada powyższemu postulatowi.

W tym miejscu wyjaśnić także trzeba, że rozpoznawanej sprawie nie były sporne ani okoliczności towarzyszące zawarciu porozumienia z dnia 22 kwietnia 2015 r., ani też sama jego treść, lecz jedynie właściwe rozumienie zapisów tego porozumienia przez jego strony. Kwestia ta zaś nie należy do ustaleń faktycznych, albowiem wykładnia oświadczeń woli jest zagadnieniem prawnym rozstrzyganym na gruncie art. 65 k.c. Wobec tego zarzuty stawiane zaskarżonemu wyrokowi należało rozpatrywać, nie w kontekście naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego przy ustalaniu faktów, ale głównie w odniesieniu do uchybienia w stosowaniu prawa materialnego.

Zawarte w art. 65 § 2 k.c. reguły interpretacji oświadczeń woli nakazują w umowach raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten daje prymat zgodnemu zamiarowi stron i celowi umowy, stawiając dopiero na drugim miejscu jej literalne brzmienie. Odnośnie stosowania tego przepisu najpełniej Sąd Najwyższy wypowiedział się w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r. sygn. III CZP 66/95 (publikowanej OSNC 1995/12/168). Stosownie do przedstawionego tam wyводу, wykładni umów należy dokonywać w dwóch fazach. W pierwszej fazie ustalić należy rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami, a zatem, czy obie strony przypisywały oświadczeniom woli takie samo znaczenie. Na tym etapie decydujące jest zatem kryterium subiektywne. Dopiero gdy okaże się, że strony nie przyjmowały takiego

samego znaczenia oświadczenia woli, przejść należy do drugiej fazy i stosować kryteria obiektywne, a zatem sens oświadczenia woli ustalać na podstawie przypisania normatywnego, czyli jak adresat ten sens rozumiał i rozumieć powinien. W odniesieniu do oświadczeń woli składanych w formie pisemnej sens tych oświadczeń ustala się przede wszystkim przyjmując za podstawę wykładni tekst dokumentu, a zatem w pierwszej kolejności odwoływać się należy do językowych reguł znaczeniowych przy uwzględnieniu kontekstu i związków treściowych w tym dokumencie występujących, przy czym uwzględniać należy także okoliczności, w jakich oświadczenie zostało złożone, o ile dokument obejmuje takie informacje oraz cel oświadczenia wskazany w tekście dokumentu lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień.

Z treści art. 65 § 1 k.c. wynika również, że wykładnia oświadczenia woli powinna uwzględniać całość tego oświadczenia woli oraz okoliczności towarzyszące jego złożeniu. Należą do nich w szczególności oświadczenia wiążące się z interpretowanym oświadczeniem woli, składane innym podmiotom. Takie uporządkowanie tych reguł nie oznacza też zupełnego pozbawienia znaczenia, dla przeprowadzenia prawidłowej wykładni umowy, argumentów natury językowej. Pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie. Wyartykułowane w formie pisemnej sformułowania i pojęcia, a także sama systematyka i struktura aktu umowy, stanowią istotne elementy wyjaśniające wolę stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Wykładnia umowy nie może niewątpliwie prowadzić do stwierdzeń w sposób oczywisty sprzecznych z jej zapisaną treścią (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2001 r., II CKN 444/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00, niepubl.).

Dokonując zatem według tak uporządkowanych reguł wykładni umowy (porozumienia z dnia 22 kwietnia 2015 r.) przede wszystkim trzeba zauważyć, że z jego literalnej treści wynika, iż powodowie jako współwłaściciele gospodarstwa rolnego, składającego się z działek oznaczonych nr ewidencyjnymi nr(...)położonych w S. oraz nr(...)położonych w D. udzielili pozwanej prawa do uprawy przedmiotowych gruntów. Jednocześnie zapewnili sobie prawo do dalszego pobierania płatności bezpośrednich z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W niniejszej sprawie spór pomiędzy stronami koncentrował się wokół odmiennego interpretowania użytego w porozumieniu sformułowania „uprawa gruntów”. Odpowiedzi w tej kwestii udziela Słownik Języka Polskiego PWN zgodnie z którym „uprawa” oznacza „cykl zabiegów od zasiewu lub zasadzenia rośliny do momentu zbioru”. W świetle tej definicji porozumienie łączące strony nie zawierało uprawnienia pozwanej do zatrzymania uzyskanych plonów.

Jak wspomniano wyżej, w przypadku oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej, w procesie ich interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonyuje się jednak z uwzględnieniem kontekstu. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście bądź zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień.

Wobec tego przy interpretacji łączącej strony umowy, nie można było pomijać okoliczności towarzyszących powstaniu spornego oświadczenia woli. Podkreślenia zatem wymaga, że powodowie już w dniu 4 października 2014 r. zawarli z (...) sp. z o.o. w formie aktu notarialnego przedwstępną warunkową umowę sprzedaży nieruchomości stanowiących przedmiotowe gospodarstwo rolne, w której określiły, że zawarcie umowy przyrzeczonej nastąpi do dnia 30 kwietnia 2015 r. Okolicznością istotną było również i to, że w ramach współpracy gospodarczej (...) Sp. z o.o. wydierżawiała i uprawiała nieruchomości należące do (...) sp. z o.o. W ramach tej współpracy uzyskała zgodę na wykonywanie prac rolnych także na terenie nieruchomości będących przedmiotem przedwstępnej umowy sprzedaży.

Już z samych tych faktów, wynika pewien obraz relacji pomiędzy stronami niniejszego procesu. Niewątpliwie powodowie w pełni świadomie podjęli decyzję o sprzedaży należącego do nich gospodarstwa rolnego, przy czym nic nie wskazuje na to, by mieli zamiar je uprawiać i czerpać z niego pożytki w okresie pomiędzy zawarciem umowy przedwstępnej a przyrzeczonej. Bezpośrednim przejawem tego było zarówno to, że nie oponowali w żaden sposób prowadzonym na nim jeszcze w październiku 2014 r. prac rolnych, które kontynuowane były wiosną 2015 r., ale również i to, że 22 kwietnia 2015 r. zawarli z (...) sp. z o.o. porozumienie, w ramach którego potwierdzono prawo pozwanej do uprawy gruntów (nie zaś obowiązek uprawy, za odpowiednią opłatą w wysokości odpowiadającej

dopłatom unijnym, jak to obecnie twierdzą powodowie) . Z pola widzenia nie może umknąć także i to, że to właśnie pozwana dokonała ubezpieczenia plonów, jak i to, że powodowie pomimo, iż do dnia 22 grudnia 2015 r. byli nadal formalnymi właścicielami gospodarstwa rolnego, nie wyrażali żadnego zainteresowania prowadzonymi na nim pracami rolnymi, ani tym bardziej efektami tych prac w postaci pozyskanych przez pozwaną plonów. Działania zmierzające do ich odzyskania podjęli zaś dopiero po około 3 latach i po niekorzystnym dla nich wyniku innej sprawy sądowej z pozwaną.

Oczywiście, w świetle treści samego porozumienia, jak i okoliczności towarzyszących jego zawarciu i wykonywaniu, nie sposób uznać, że w istocie była to umowa dzierżawy sensu stricte. Zgodnie z treścią art. 693 k.c. przez umowę dzierżawy wydzierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nie oznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz. Z powyższego wynika, iż do essentialia negotii umowy dzierżawy z jednej strony należy obowiązek dzierżawcy do regularnego płacenia czynszu, z drugiej zaś oddanie rzeczy przez wydzierżawiającego w celu jej używania i pobierania pożytków w sposób zgodny z umową. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym jest, że uprawnieniu pozwanej do uprawy gruntów, nie towarzyszył obowiązek uiszczania czynszu dzierżawnego. Przepis art. 708 k.c. dopuszcza jednak istnienie takich stosunków prawnych, w których strona umowy wprawdzie nie jest obowiązana do uiszczenia czynszu, ale ponosi inne świadczenia związane z posiadaniem gruntu, zachowując prawo do pobierania pożytków i używania nieruchomości rolnej.

Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanym przypadku, a pozwana choć nie była formalnie dzierżawcą, to jednakw ramach uprawnień nadanych jej przez powodów, dysponowała „innym prawem”, z którym wiązało się określone władztwo nad cudzą rzeczą (art. 336 k.c.). Pamiętać należy, że strony korzystając ze swobody kontraktacji, miały prawo dowolnie kształtować swoje prawa i obowiązki w porozumieniu z dnia 22 kwietnia 2015 r. wprawdzie nie miało ono charakteru umowy dzierżawy, tym niemniej prawidłowa była ocena Sądu Okręgowego, że na jego mocy pozwana spółka, jako posiadacz samoistny w dobrej wierze, nabyła własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania (art. 224 § 1 k.c.).

Oceny tej nie może zmienić także powoływanie się przez skarżących na treść art. 36 ust. 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1307/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiającego przepisy dotyczące płatności bezpośrednich dla rolników na podstawie systemów wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 637/2008 i rozporządzenie Rady (WE) nr 73/2009, albowiem z faktu, że to pozwani występowali z wnioskiem o płatności rolnośrodowiskowe, nie wynika wprost, że byli posiadaczami gruntu. Przeczy temu wprost treść przedmiotowego porozumienia, które przecież jako podmiot faktycznie uprawiający grunty, wskazuje pozwaną spółkę.

Nie znajdując zatem podstaw do zakwestionowania słuszności zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej postanowił zaś w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego jako strony przegrywającej na rzecz powódki poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego w wysokości ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).

(...)

(...)